

## **Racja stanu**

Uczciwość nakazuje przyznać rację przeciwnikowi, gdy raptem głosi pogląd słuszny, raz, że zgodny z rzeczywistością, dwa, że krytyczny nawet wobec własnego środowiska. I tak przyznaję rację panu Leszkowi Jażdżewskiemu, temu samemu, który poprzedzając wystąpienie Donalda Tuska na Uniwersytecie Warszawskim, porównał katolików do świań. Otóż redaktor naczelny pisma Liberte zwrócił się z prośbą na Twitterze do opozycji – „Skończcie już z opowiadaniem nam o zagrożeniach dla demokracji. Nie róbcie ze swoich wyborców idiotów”. Nic dodać, nic ująć. Stara śpiewka o zagrożeniu demokracji przez PiS, łamaniu konstytucji, zawłaszczaniu państwa, itd., sprawdzała się przez lata, ale teraz, jak widać, najbardziej zagorzali libertyni, jak Jażdżewski, śpiewkę tę traktują jak zdartą płytę. Nie znaczy to jednak, że opozycja ma zrezygnować z walki z „pisowskim” rządem. Warto przypomnieć, że była już blokada mównicy sejmowej i strajk w parlamencie, powstanie KOD-u, który szybko się skompromitował, potem wspólna akcja z „pokrzywdzonymi” zmniejszeniem emerytalnych uposażeń esbekami i ubekami, dalej pojawili się tzw. „Obywatele RP”, agresywna frakcja wspierana przez Frasyńniuka, no i targowica ulokowana w Parlamencie Europejskim. A teraz tęczą zaraza spod znaku LGBT. To najnowsza broń opozycji w walce z polskim rządem, wspierana przez liczne środowiska na Zachodzie walczące o „równość”, jak niegdyś bolszewicy walczący o zwycięstwo klasy robotniczej. Europejscy i polscy „tęczowi” mają nam zszargać resztki dobrej opinii i utrwalić wizerunek Polski jako kraju faszystowskiego. Przychodzi im to z zadziwiającą lekkością, przykładem pismo komisarz Praw Człowieka Rady Europy pani Dunji Mijatović, która wystąpiła o natychmiastowe zwolnienie z aresztu pani Margot, czyli chuligana Michała Szutowskiego podającego

się za kobietę o pseudonimie Margot. Pani Mijatović, wbrew oczywistym faktom, uznała mężczyznę za kobietę. Cóż! W dzisiejszych czasach powiedzieć o kimś, kto uważa się za kobietę, że jest mężczyzną, tylko dlatego, że jest nim biologicznie, może być przyczyną nawet utraty pracy. Zdarzyło się to w Radiu Nowy Świat, w którym cenzura osiągnęła swoje szczyty i czeka na radosną pieśń artysty Kazika z refrenem "Moja cenzura jest większa niż twoja".

Metody walki opozycji z "pisowskim reżimem" nieco się zmieniają, ale cel jest ten sam - dorwać się za wszelką cenę do władzy oczywiście pod hasłem walki o demokrację, przestrzeganie Konstytucji, itd. Przy okazji obrońcy konstytucji machający książeczkami z jej zapisem jak chińscy hunwejbini czerwoną książeczką towarzysza Mao, zapytani, jakie przepisy konstytucji łamie obecna władza, odpowiadają najczęściej tak samo: „eee, yyyy, no bo łamią i już”.

Tak więc Jażdżewski wytyka opozycji, że wciska ludziom ciemnotę, ale sam jest z tej samej gliny, także robi ze swoich czytelników idiotów. Jego pismo „Liberte” to kwartalnik wydawany przez Fundację Industrial, którego partnerem jest Fundacja im. Fridricha Neumanna finansowana przez niemiecką partię FDP utrzymywaną z pieniędzy rządu federalnego. Jażdżewski w jednym z wywiadów powiedział nawet, że jest dumny z faktu finansowania kwartalnika przez Niemców oraz... przez Open Society Institute. Czyżby nie wiedział, że prawie każdy w Polsce wie, kim jest George Soros i jego setki, jeśli nie tysiące fundacji tzw. „otwartego społeczeństwa”. Ponadto w redakcji Liberte zasiada Andrzej Olechowski, były współpracownik komunistycznego wywiadu wojskowego. Takie to „liberte” wydawane jest w Polsce, czyli pełna „wolność” za obce pieniądze.

Do postulatów pod adresem władzy dopiszmy zatem szybką konieczność odcięcia zagranicznych źródeł finansowania tym organizacjom działającym w Polsce, których działalność jest wymierzona w polskie państwo, polski Kościół katolicki, w polską rację stanu. Liberte Jażdżewskiego, wychwalające Rosję Putina, może jest potrzebne w Niemczech, ale nie w Polsce. Podobnie setki instytucji, stowarzyszeń, fundacji działających w Polsce, finansowanych przez Sorosa, których podstawowym celem jest zniszczenie Polski tradycyjnej, katolickiej, ukształtowanej przez historię w zgodzie z własną tożsamością, kulturą i tradycją. Powinniśmy postępować jak Węgrzy, którzy podziękowali Sorosowi i mają go z głowy. Potrzebna jest też bardziej wnikliwa kontrola Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nad funkcjonowaniem wielu stowarzyszeń, których działalność daleko odbiega od statutowych deklaracji. Polska nie może być bardziej liberalna niż nasi sąsiedzi. Polska szlachecka wolność, wolna elekcja w sąsiedztwie monarchicznych absolutyzmów na Zachodzie i Wschodzie już raz nas zgubiła. Dziś Putin i Merkel pilnują swoich politycznych i ekonomicznych interesów i Polska też musi dbać o własną rację stanu.

218 wSieci 24.08.2020

[www.wojciechreszczyński.pl](http://www.wojciechreszczyński.pl)